Rok I. Kraków, dnia 15 czerwca 1904 r. Nr. 6.

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY
POŚWIĘCONY SPRAWOM ZDROJOWISK I MIEJSC KLIMATYCZNYCH KRAJOWYCH.

Wychodzi w porze kąpielowej 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor i wydawca: Dr. Zygmunt Wąsowicz.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ulica Floryańska L. 44.
Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 40 halerzy;
w „nadesłanem" za 1 wiersz garmondem 1 kor.
przyjmuje Administracya.

Prenumeratę wynoszącą **6 kor.** za cały rocznik, przyjmuje prócz administracyi księgarnia *S. A. Krzyżanowskiego* w Krakowie i księgarnia *E. Wende i Spółka* w Warszawie.

RYMANÓW-ZDRÓJ

i jego wody mineralne.

Szkic balneologiczny.

Napisał

Dr. Jan Regiec.

Rymanów-zdrój leży u podnóża Karpat galicyjskich w powiecie sanockim, oddalony o 3 kilometry od miasteczka Rymanowa, a o $7^1/_2$ kilometrów od tegoż nazwiska stacyi kolei transwersalnej. Zakład zdrojowo-kąpielowy rozwinął się na pograniczu trzech gmin wiejskich, Posady górnej, Deszna i Wołtuszowy w rozległej rozwidlonej dolinie górskiej rzeczki Taby i wpadającego do niej Czarnego potoku. Dolina sama, wzniesiona około 400 m. nad poziom morza, o gruncie suchym, żwirowatym, zamknięta jest z trzech stron wzgórzami o wysokości 650—800 m. nad poziom morza, pokrytemi przeszło 2000-morgowym lasem szpilkowym. Położenie tych wzgórz jest tego rodzaju, że dolina Taby jest od strony północno-wschodniej i zachodnio-południowej otwartą, zatem przewiewną, zaś dolina Czarnego potoku jest zupełnie zasłoniętą, zwłaszcza od strony północnej. To wystarczy, ażeby sobie wyrobić zdanie o korzystnych bardzo klimatycznych warunkach zdrojowiska. Ażeby jednak nabrać należytego wyobrażenia o jego pięknem położeniu, a zwłaszcza prześlicznej, uroczej doliny Czarnego potoku, trzeba je widzieć, trzeba choć raz jeden przejść się chodnikiem wzdłuż potoku w kierunku Wołtuszowy, wśród ciszy zupełnej, chwilami przyjemnie zamąconej tęskną muzyką szumu wysokopiennego, czarnego lasu jodłowego.

O ile opisanie należyte uroczego Rymanowa wymagałoby prawdziwie mistrzowskiego pióra, o tyle kronikarz tego zdrojowiska ma łatwe, choć zarazem i wdzięczne zadanie.

Odkryciu wód leczniczych nie towarzyszyły żadne nadzwyczajne, poetyczne zdarzenia, nie zabłąkał się w te strony w tym czasie żaden książę w pościgu za zwierzyną, ani pielgrzym szukający pustelni, ale poprostu właściciel dóbr Rymanów, ś. p. Stanisław hr. Potocki, ojciec obecnego właściciela hr. Jana, zauważył w r. 1876, iż w łożysku Taby, wśród pastwisk wytryska źródło wody, pozostawiającej znaczny osad. Okazało się, że jest to woda gorzkawo-słona, a więc może podobna do pobliskich szczaw słono-jodowych iwonickich. Gdy stwierdzono, że tak jest w istocie, zabrano się raźno do dzieła, by odkryte źródła odpowiednio spożytkować. Badanie wód przez prof. Ludwiga w Wiedniu, oraz przez różne komisye, rozdzielenie kilkunastu źródełek na trzy główne źródła, dokładny rozbiór chemiczny i obliczenie wydajności, dokonane przez prof. Radziszewskiego ze Lwowa, pokonanie wogóle różnych formalności i przeszkód zabrały kilka lat tak, że dopiero w r. 1881 zakład urzędownie został otwartym. W r. 1890 wykazywał zakład już frekwencyę około 1500 gości i wydał 23.000 kąpieli, rzecz w dziejach zdrojowisk niesłyszana. Aby tej rzeczy dokonać, trzeba było wielkiego nakładu pieniędzy, a jeszcze większego nakładu pracy i energii. Wszakżesz tu z pustego pastwiska, zniszczonego rozlewającym się dzikim górskim potokiem, trzeba było zrobić zakład kąpielowy, z parkiem, willami, łazienkami i t. d. Na dokonanie takiego dzieła w tak krótkim czasie potrzeba było takich ludzi, jak ś. p. Stanisław hr. Potocki i czcigodna jego małżonka, Anna z hr. Działyńskich. Od pamiętnego roku 1890, w którym po raz pierwszy oddano do użytku wielki dom zdrojowy, rozwój zakładu począł na jakiś czas wolniejszym tempem postępować. Złożyły się na to różne niekorzystne okoliczności, a przedewszystkiem to, że owdowiała hr. Anna, doświadczana oprócz tego innymi ciężkimi przejściami, nie zdołała już pracować z tą samą skutecznością. W r. 1893 gwałtownie wezbrane potoki zrządziły w zdrojowiskach ogromne szkody, zrywając wszystkie mosty, rujnując ochronne wały, a wybuchła w jesieni tegoż roku epidemia cholery, grasująca w Rymanowie i okolicy, a następnie i w kraju całym z małą przerwą do końca roku 1894 spowodowała znaczny spadek frekwencyi gości. W r. 1895 objął zdrojowisko obecny jego właściciel, hr. J a n P o t o c k i. Mając tyle żywotnych warunków, zakład pod rządami młodego, energicznego właściciela szybko się podźwignął z chwilowego upadku. Zabezpieczywszy należycie brzegi Taby, zabrano się do budowy nowych domów, a wreszcie nowych, wygodnych łazienek, które w roku zeszłym już oddano do użytku gości.

Obecnie posiada Rymanów 18 domów obejmujących przeszło 300 pokoji gościnnych, 32 izb łaziennych drugiej i trzeciej klasy, oraz 26 pierwszej klasy. Wszystkie łazienki odznaczają się czystością i wygodnymi wannami, a łazienki pierwszej klasy pod każdym względem odpowiadają nawet wybrednym wymaganiom. Rozmieszczenie will wśród pięknego parku może służyć za wzór dla wszystkich zdrojowisk. Są one rozrzucone wśród parku zakładowego tak, że każda stoi jak gdyby w osobnym ogródku, nie stykając się bezpośrednio z sąsiedniemi, przez co niema tu tego ścisku, przypominającego rynek małego miasteczka. Osobny pawilon pokrywa źródła mineralne, dwa duże ogrody dostarczają jarzyn i kwiatów. Poczta i telegraf w miejscu przez cały sezon, sieć telefoniczna łącząca domy zarządowe z kancelaryą zarządu, ułatwia porozumienie się, miejscowa rzeźnia, apteka, mleczarnia, oraz kilka sklepów zaspakajają potrzeby gości.

Od lat kilkunastu gości tu przez 5 tygodni środkowego sezonu pierwsza krajowa kolonia lecznicza dla dzieci skrofulicznych, powołana do życia przez ś. p. Dra Tadeusza Żulińskiego, od roku 1894 we własnych okazałych trzech budynkach, które niestety z wielką szkodą dla wzniosłego celu prawie przez trzy czwarte części pory kąpielowej stoją pustką.

Wody mineralne rymanowskie wytryskają z trzeciorzędnego piaskowca trzynastoma szczelinami, w olbrzymiej ilości. Według badań Komisyi pod przewodnictwem prof. Radziszewskiego trzy obecnie funkcyonujące główne źródła rymanowskie dostarczyć mogą 96.000 l i t r ó w w o d y m i n e r a l n e j n a g o d z i n ę. Wszystkie te 13 źródełek wydają wody bardzo do siebie zbliżone co do składu chemicznego, z powodu jednak

pewnych różnic tak co do ciepłoty, jak i niektórych składników mineralnych, a mianowicie związków jodu i żelaza, podzielił je prof. Radziszewski na trzy grupy, dziś osobno ujęte w trzy główne źródła Tytusa, Klaudyi i Celestyny. Dla należytego ocenienia tych wód podaję poniżej wynik rozbioru chemicznego według prof. Radziszewskiego, umieszczając poniżej dla porównania wyniki rozbiorów kilku słynnych wód zagranicznych tego samego rodzaju.

Tablicę porównawczą uzupełnić muszę uwagą, że w rozbiorze chemicznym wód Kissingen, Homburg i Soden w rubryce dwuwęglanów umieszczone są węglany, a resztę bezwodnika węglowego doliczono do wolnego CO_2; zaś w rozbiorze wód rymanowskich oznaczony jest w ostatniej rubryce tylko istotnie wolny CO_2. Okoliczność to dosyć ważna, bo doliczając napół związany, a uwalniający się zwłaszcza przy ogrzaniu (n. p. w kąpieli) bezwodnik węglowy do istotnie wolnego, otrzymamy cyfrę bardzo zbliżoną do zawartości CO_2 w wodzie kissingeńskiej.



Rymanów. — „Dworzec gościnny“ (Kurhaus).

Z poniższego zestawienia wynika, że wody lecznicze rymanowskie bardzo zbliżone są do najsłynniejszych wód słono-alkalicznych, a nawet przewyższają je, jak słusznie twierdzi Dr. Henryk Dobrzycki, zawierając bowiem znaczną ilość dwuwęglanu sodowego, jakoteż ziem alkalicznych i żelaza, a nadto pewną ilość związków jodu i bromu odpowiadają bardzo rozległemu zakresowi wskazań leczniczych. Pod tym względem nie mają, o ile mogłem sprawdzić, wody rymanowskie równych w Niemczech, a z krajowych współzawodniczą skutecznie z wybornemi szczawami słonemi w Iwoniczu.

Za granicą, a w szczególności w Niemczech tak zwane „słabe solanki“ znalazły bardzo wielkie uznanie, bo w takim Wiesbadenie przeszło 100.000 chorych rocznie leczy się kąpielami i piciem wód. Ta olbrzymia liczba obejmuje pewnie więcej zamożnych Polaków, niż wszystkie wody galicyjskie razem wzięte! Kissingen, Homburg, Kreuznach nie szczycą się wprawdzie tak liczną frekwencyą gości, w każdym razie jednak liczba gości we wszystkich galicyjskich zdrojowiskach razem wzięta zbliża się dopiero do liczby gości w każdym z tych „badów“ niemieckich z osobna. Przyczyną takiego powodzenia, obok wielu innych warunków korzystnych, jest niewątpliwie skuteczność lecznicza tych wód. Głównym ich składnikiem jest chlorek sodu, i to mniej więcej w tej ilości, w jakiej znajduje się w surowicy krwi. Wiadomo, że taki t. zw. fizyologiczny rozczyn soli kuchennej wstrzyknięty do naczyń krwionośnych człowieka, który utracił dużo krwi, może w nim podtrzymać gasnące życie. Doświadczenie stwierdziło niezbicie, że picie tego rodzaju wód korzystnie wpływa na przemianę pierwiastków w ustroju. Ale doświadczenia tego praktyków, zwłaszcza balneologów, nie wyjaśniły badania teoretyczne — przeciwnie, badania Jaworskiego, a z nim i innych wykazały, że wprowadzenie znaczniejszej ilości chlorku sodu do żołądka tamuje na pewien czas wydzielanie się soku żołądkowego, a zatem upośledza trawienie. Tymczasem lekceważony tak często prosty empiryk widzi tysiące chorych, którzy pijąc w odpowiedni sposób słabe solanki zazwyczaj dostają wilczego apetytu i trawią przytem wyśmienicie. Tak znakomity badacz i specyalista w sprawach przemiany materyi, jak prof. v. Noorden w rozprawie swojej pod tyt. „Ueber die Wirkung der schwachen Kochsalzquellen“ przyznaje, że nie wie, dlaczego te wody są tak skuteczne, ale zarazem dodaje mniej więcej te słowa: „Uczony fizyolog odkrył, że woda karlsbadzka nie działa wcale na wątrobę psa. Stąd powstała zażarta walka między praktykami i teoretykami, z której ci ostatni wyszli z pokrwawionemi głowami, a chorzy na wątrobę jeżdżą dalej do Karlsbadu — ku swojemu dobru“. To na pociechę biednym empirykom.

Ale nie sam tylko chlorek sodu i inne składniki w znaczniejszej ilości w tych wodach się znajdujące wpływają na ich skuteczność leczniczą. Nowa teorya fizykalno-chemiczna Arheniusa, odznaczonego świeżo nagrodą Nobla, szwedzkiego chemika, o tak zw. dyssocyacyi i ionizacyi związków chemicznych w rozczynach wodnych, o ciśnieniu osmotycznem i t. d., poucza nas niewątpliwie, że w ocenianiu działania leczniczego wód mineralnych nie wolno nam lekceważyć nawet najmniejszej ilości składników, obcych naszemu organizmowi i pod względem farmakodynamicznym obojętnych.

Wykazuje ona bowiem, że te minimalne składniki, a nawet jeszcze inne, nie dające się odkryć odczynnikami chemicznymi, których istnienie mimo to uprawnieni jesteśmy przypuszczać, nadają wodom mineralnym pewne własności fizykalne, które w zastosowaniu tych wód do picia, a zwłaszcza do kąpieli, na organizm ludzki potężnie oddziaływać mogą.

(Dokończenie nastąpi.)

Tablica porównawcza wód rymanowskich i podobnych im zagranicznych.

Nazwa zdroju	Rymanów			Kissingen	Homburg		Kreuznach	Heilbrunn	Soden	Wiesbaden
	Tytus	Klaudya	Celestyna	Rakoczy	Kaisersbrunnen	Stahlbrunnen	Hauptbrunnen	Adelhaidsquelle	Champagnerquelle	Kochbrunnen
Chlorku sodowego	6·0084	6·0332	5·9567	5·822	7·177	5·863	6·6086	4·9704	6·5273	6·838
„ potasowego . . .	0·0867	0·0856	0·1120	0·286	0·251	0·248	0·15397	—	0·0831	0·145
„ litowego	0·0309	0·0277	0·0221	0·020	0·015	0·012	0·0330	—	—	0·0002
„ rubidowego . . .	ślady	ślady	znaczne ślady	—	$ClNH_4$ 0·015	„ 0·013	„ 0·0159	—	—	NH_4 Cl 0·016
„ cezowego	b. znacz. ślady	znaczne ślady	znaczne ślady	Cl_2 Mg 0·303	Cl_2 Mg 0·419	„ 0·315	—	—	—	Mg Cl_2 0.203
Jodku sodowego	—	—	—	—	Cl_2 Ca 0·548	„ 0·497	„ 1·0377	0·0301	—	Ca Cl_2 0·470
„ potasowego	0·0157	0·0079	0·0117	—	—	—	Na J 0·0004	—	—	—
Bromku sodowego	—	—	—	0·008	—	—	0·0244	0·0589	—	—
„ potasowego . . .	0·0095	0·0066	0·0066	—	—	—	—	—	—	—
Dwuwęglanu sodowego . .	1·3273	1·3310	1·3144	—	—	—	—	0·9214	—	—
„ potasowego .	—	—	—	—	—	—	—	0·0049	—	—
„ wapniowego .	0·6436	0·6596	0·6760	1·061	1·329	0·093	0.1615	0·0453	0·6509	0·418
„ magnowego .	0·1499	0·1493	0·1751	—	0·072	0·040	0·1834	0·0239	0·4126	0·010
„ strontowego .	0·0314	0·0343	0·0204	—	—	—	—	0·0060	—	—
„ barowego . .	0·0043	0·0056	0.0096	—	—	—	—	Li_2 CO_2 ślady	—	—
„ żelazawego .	0·0157	0·0183	0·0171	0·031	0.032	0·098	0·0041	0·0004	0·0200	—
„ manganawego	ślady	ślady	ślady	—	0·002	0·005	ślady	—	—	—
Siarkanu sodowego . . .	ślady	0·0021	0·0034	—	—	—	—	0·0193	—	—
„ magnowego . . .	—	—	—	0·588	Ba SO_4 0·001 (?)	Sr SO_4 0·010	„ 0·0501	—	—	—
„ wapniowego . .	—	—	—	0·389	0·015	0·003	Ba SO_4 0·0004 (?)	Al SO_4 0·0070 (?)	—	0·090
Fosforanu wapniowego . .	—	—	—	0·005	—	0·001	—	ślady	—	—
Boranu sodowego	ślady	ślady	ślady	—	—	—	0·0017	ślady	—	—
Azotanu sodowego	—	—	—	0·009	—	0·001	—	—	—	—
Krzemianu sodowego . . .	0·0320	0·0312	0·0327	0·012	0·014	0·017	0·0238	0·0125	—	0·059
Razem stałych składników w litrze wody	8·3584	8·3935	8·3598	8·556	9·895	8·223	8·2969	6·1001	7·7447	8·262
Wolnego CO_2	403 cm. sz.	369 cm. sz.	372 cm. sz.	1305 cm. sz.	1400 cm. sz.	1031 cm. sz.	104 cm. sz.	?	1389 cm. sz.	200 cm. sz.

Szczawnica.

Uzdrowisko podgórskie i zakład zdrojowo-kąpielowy alkaliczno-słony.

Opisał

Dr. J. Kołączkowski.

W Karpatach zachodnich, wśród pasma gór pełnych uroku i poezyi, zwanego Pieninami, położona jest Szczawnica na prawym brzegu Dunajca i na prawym brzegu Potoku Ruskiego, w dolinie do 8 kilometrów długiej, a pół kilometra szerokiej, zasłoniona od północy wysokiemi górami. Południowe grzbiety stanowią granicę między Galicyą a Węgrami (Spiż).

Zdrojowisko samo składa się z gmin Szczawnica niżnia, Szczawnica wyżnia i Miedziuś i jest ugrupowane u stóp góry Bryjarki na południowym jej stoku, zaś na wschodniej pochyłości owej góry nad potokiem Szczawnym, zakład na Miedziusiu i zakład Górny.

Źródła mineralne tryskają u podnóża tej góry i są szczawami alkaliczno-słonemi z małą domieszką żelaza. Źródła te tryskają: Wanda i Szymon na Miedziusiu, zaś Magdalena, Waleryа, Józefina i Stefan w górnym zakładzie, po obu brzegach potoku Szczawnego. Używane bywają do picia, a nadto do kąpieli źródło Szymona. Zakład na Miedziusiu i zakład górny leżą na przestrzeni kilkudziesięciomorgowej, poprzecinanej licznemi drogami i chodnikami biegnącymi pośród parków i cienistych drzew, a nadto ozdobione różnorodnymi kwiatami i wilami.



Rymanów — Zródło.

Z historyi rozwoju zdrojowiska należy podnieść, że ś. p. Józef Szalay postawił je na tej stopie, na jakiej się ono znajduje w obecnej dobie, co jest zasługą jego niezmordowanej pracy, a światłych rad rozgłośnej sławy ś. p. prof. Dietla. Szalayowi zawdzięcza Szczawnica obecne zakłady zdrojowe, wybudowanie licznych wil, uporządkowanie źródeł, zbudowanie dróg i t. p. w górnym zakładzie. Gdy szczupłość funduszów nie starczyła mu, aby sam mógł dokonać potrzebnego rozszerzenia zakładu, postarał się przy pomocy chętnych obywateli kraju o zawiązanie spółki zdrojowisk krajowych, której wydzierżawił grunta i zdroje na okres 50-letni na Miedziusiu w roku 1860 z tym obowiązkiem, aby spółka zbudowała zakład zdrojowo-kąpielowy, co też ta spółka w międzyczasie od roku 1860 do roku 1876 zrobiła, zakładając prześliczny park angielski i budując w nim wille i łazienki do kąpieli mineralnych przy zdroju Szymona.

Świetne czasy rozwoju zdrojowiska zaznaczały się przez wytworną i doborową publiczność, która przy sposobności swej kuracyi urządzała gremialne wycieczki do Pienin, Czorsztyna, Niedzicy, Czerwonego klasztoru, a nawet i do Węgier do Smokowca pod Tatry południowe, a wracała z nich ze śpiewem na ustach i muzyką na łódkach, płynących po falach wartkiego Dunajca pośród malowniczych Pienin. Zabawom takim, jakich w czasie sezonu mnogo urządzano, przewodniczył zawsze dobrze znany każdemu gościowi ś. p. Józef Szalay. Dziś został tylko żal za tymi czasami i miłe wspomnienia.

Ze śmiercią ś. p. Józefa Szalaya przeszły zakłady zdrojowe w myśl rozporządzenia jego ostatniej woli w roku 1876 na własność Akademii umiejętności w Krakowie. Akademia miała zakładami zarządzać i rozwijać je. Gdy administracya własna była za kosztowną i nie dawała żadnych zysków, postanowiła Akademia zakład górny wydzierżawić. Myśl tę nie można nazwać szczęśliwą—żaden dzierżawca nie może bowiem potrzebnych inwestycyi wprowadzać własnym kosztem, nie mając gwarancyi, czy z tego nie będzie korzystał kto inny po upływie lat dzierżawnych. Błąd ten podnoszono na zeszłorocznym wiecu gości, na skutek którego uchwał powzięła podobno Akademia zamiar przeniesienia własności zakładów na zawiązać się mające Towarzystwo akcyjne.

Bogactwa, jakiemi przyroda zdrojowisko wyposażyła, znajdują się w siedmiu zdrojach używanych do picia, a nadto woda żelezista ze zdroju Szymona bywa używaną na kąpiele z bardzo dobrym wynikiem leczniczym. Według statystycznych wykazów w ostatnich latach przebywa w Szczawnicy na kuracyi co roku około 3000 gości ze wszystkich części Polski. Rozbiór wód szczawnickich istnieje z przed kilkudziesięciu laty, dokonany przez profesorów Stopczańskiego i Radziszewskiego.

Wysyłka wody mineralnej, którą bardzo skrzętnie prowadzi dzierżawca zakładu górnego we własnym zarządzie wzmaga się z roku na rok i dochodzi 300.000

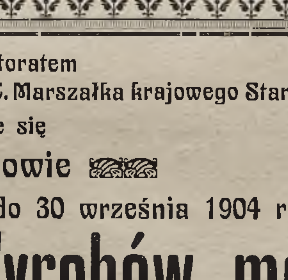
flaszek rocznie. Zakład na Miedziusiu posiada wspaniały park z cienistemi alejami prześlicznych drzew, z licznymi gazonami kwiatowymi i ładnym kioskiem dla orkiestry. Ponadto znajduje się tu koło do zabaw, do lawn tennisa i krokieta, grota sztuczna z tablicą pomnikową ś. p. marszałka krajowego Dra Mikołaja Zyblikiewicza, którego pamięć w Szczawnicy nigdy się nie zatrze, bo ją uwiecznił w Pieninach przez wybudowanie bulwarku nad Dunajcem do Czerwonego klasztoru. Dalej znajduje się w parku kaplica zakładowa, willa Leonówka, Szwajcarka, Gospoda warszawska, Hotel Marta z pensyonatem pierwszorzędnym w lekarskim zarządzie, zakład wodoleczniczy pod ścisłym osobistym nadzorem i kierownictwem lekarza fachowego. Gmach ten jest wielkich rozmiarów i posiada postępowe nowoczesne urządzenia do różnorodnych zabiegów wodnych przy pomocy dobrze wyszkolonej służby kąpielowej. Zakład ten został w roku bieżącym odnowiony i świeżo wypokostowany. Obok źródła Szymona znajdują się wreszcie łazienki do kąpieli mineralnych z wody żelezistej, jedyne w Szczawnicy. W łazienkach tych bywają wydawane w porze letniej nietylko kąpiele ciepłe z wody mineralnej, ale także solankowe, gazowe, lub też wyciągów jodłowych i t. p. Do parku Miedziusia przytyka las cienisty szpilkowy na Hulinie, połączony z parkiem zapomocą mostku i wygodnych ścieżek, rozmieszczonych po całym lesie, przez co las ten tworzy jakby dalszy ciąg parku.

Park górnego zakładu nad Potokiem Szczawnym jest ładnie i troskliwie utrzymany, bogaty w grupy kwiatów w najrozmaitszych gatunkach, a między innemi posiada piękne okazy muz i t. p. Wogóle sztuka ogrodnicza w szczawnickich parkach stoi bardzo wysoko, co w szczególności jest zasługą p. Wojakowskiego. W parku tym rozrzucone są wille zakładowe i prywatne, dom zdrojowy, restauracya p. Oleksego, zdroje Józefiny, Stefana i Magdaleny etc., zarząd i Komisya zdrojowa, sklepy i zakład inhalacyjny, będący własnością spadkobierców ś. p. Dra Janochy i księgarnia p. Biernackiej. W zakładzie Miedziusia wyrabia pod nadzorem lekarskim i do użytku oddaje kefir codziennie świeży p. Kazimiera Wojakowska przez cały sezon. Pomieszkania w domach zakładowych są skromnie urządzone i czysto utrzymane. Mieszkania zaś w willach prywatnych odznaczają się większym komfortem, w szczególności w hotelu Marta na Miedziusiu, gdzie są łóżka bardzo wygodne z materacami włósiennymi, z piecami kaflowymi i słonecznemi werandami. W tym właśnie hotelu gościła arcyksiężna Fryderykowa ze swoją rodziną i świtą, gdy Pieniny i Szczawnicę zwiedzała przed dwoma laty.

W zdrojowisku znajdują się jeszcze inne domy sąsiadujące z parkami a będąc prywatną własnością, i tak willa p. Święcickiego, znanego literata, z parkiem nowo założonym, liczne domy izraelitów z restauracyami rytualnemi i t. p., a po za parkiem leżą już liczne włościańskie domy, schludnie utrzymane i okazały parafialny kościół.

Lubo miejscowość ze zakładami może być nową i ładną dla przybywających gości, to jednak nie równie więcej powabu i zaciekawienia budzi prześliczna okolica, a w szczególności góry Pieninami zwane, które stanowią ulubione miejsce licznych wycieczek, choć oglądać je można z doliny Dunajca lub ze szczytów gór otaczających zdrojowisko.

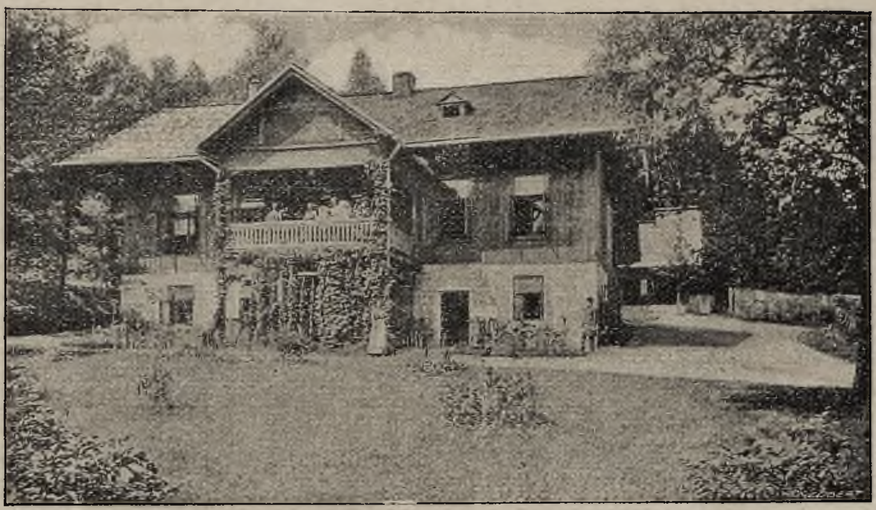
Pomimo wygodnej i bardzo dobrze utrzymanej drogi krajowej między Szczawnicą i stacyami kolejowemi w Starym Sączu i Nowym Targu, którą się prze-



bywa w kilku godzinach wygodnymi powozami (za cenę od 5—8 złr.), należałoby postarać się w jak najkrótszym czasie ze strony właścicielki, Akademii umiejętności w Krakowie, o połączenie tego zdrojowiska koleją, któraby służyła nietylko dla przewozu gości kąpielowych, lecz także do wysyłki wód mineralnych i różnych produktów drzewnych i kamiennych, tych bowiem nie brak w tutejszej okolicy. Dość wspomnieć o wielkich pokładach kamienia trachitowego i kamienia wapniowego.

Uzdrowotnienie zdrojowiska wymaga koniecznie, aby oprócz już istniejących w niem higienicznych urządzeń, w postaci szufladkowych wychodków, wodociągów, wzdłuż drogi krajowej, chodników betonowych i kamiennych, zaprowadzenia kanalizacyi i sprowadzenia wody zdrowej i czystej źródlanej do zakładu górnego, który cierpi niedostatek dobrej wody, zwłaszcza w latach posuchy. Projektowany plan regulacyjny dla gminy i zdrojowiska bardzo dodatnio podziałać może w przyszłości na zdrowotne stosunki i rozwój zakładów, albowiem po jego zatwierdzeniu przy uwzględnieniu ustawy zdrojowej i budowlanej zyska się na upiększeniu, rozszerzeniu, a nadto na uzdrowotnieniu Szczawnicy, powstaną nowe szerokie ulice z willami, w pewnej odległości budowanemi, a Potok Szczawny zostanie przykryty sklepieniem na całej jego długości służyć będzie do odpływu nieczystości od domów mieszkalnych.

W końcu naszego artykułu nie zawadzi wspomnieć o tych miejscach, do których odbywają wycieczki kuracyusze szczawniccy. Do najpiękniejszych należą wycieczki: w Pieniny przejażdżka lub przechadzka ponad Dunajcem, do Polanki węgierskiej, do Czerwonego klasztoru, albo też na Sokolice, na Trzy korony, na Luboń, do Czorsztyna, do Niedzicy, do Jaworek, do Sopotnicy (Sewerynówka i Dietlówka) przy leśniczówce w lasach szczawnickich i wiele innych.


Rymanów. — Willa „Leśniczówka".

Sprawozdania i streszczenia.

Sprawozdanie naczelnika gminy w Zakopanem za rok 1903 wykazuje, że w roku ubiegłym

Zakopane wykonało wielki krok naprzód przez wprowadzenie w czyn bardzo ważnych a nawet koniecznych uchwał Rady gminnej. Jeżeli tak dalej pójdzie, jest nadzieja, że Zakopane niedługo w niczem ustępować nie będzie podobnym największym uzdrowiskom zagranicznym. Do zamierzonych inwestycyi należą przedewszystkiem wodociągi. Uchwała odnośna weszła już w formę ustawową, a pożyczka na ten cel zaciągnięta otrzymała wskutek gorącego poparcia Sejmu porękę krajową.

W sprawie kanalizacyi zarzucono na razie system kanalizacyi spławnej, natomiast postanowiono wprowadzić system zbiorników kloacznych cementowych, które mają być oczyszczane aparatem Tallarda, już w gminie od ½ roku używanym. Wody użytkowe mają być odprowadzane do dołów zlewnych, cementowanych, o dnie przepuszczalnem i filtrem biologicznym.

Dzięki inicyatywie zarządu gminnego zawiązało się również Towarzystwo, mające zaprowadzić oświetlenie elektryczne w Zakopanem. Po szeregu badań przez rzeczoznawcę postanowiono użyć motoru wodnego. Badania w tym kierunku prowadzi się dalej, z chwilą ich ukończenia przystąpi Towarzystwo natychmiast do ich zrealizowania. Ukończono również w tym roku budowę rzeźni za kwotę 47.000 kor. Suma ta przekroczyła o przeszło 20.000 koron kosztorys, za to jednak urządzenie wewnętrzne rzeźni jest wprost zbytkowne i odpowiada wszelkim dzisiejszym wymaganiom.

Obok tych pierwszorzędnych uchwał wprowadzono również i wiele ulepszeń mniej może chwilowo doniosłych, a jednak również przyczyniających się do podniesienia Zakopanego. Do tych należy projekt osuszenia Zakopanego, ustanowienie nowej taryfy dla fiakrów, uzupełnienie straży ogniowej, a wreszcie wywłaszczenie gruntów pod dwie nowe ulice, t. j. Marszałkowską i Sienkiewicza. Sprawozdanie wykazuje, że Zakopane ciągle naprzód postępuje i niedługo co do czystości i stosunków sanitarnych stanie się naprawdę „letnią stolicą Polski“.

Dr. L.



Widok ogólny Szczawnicy.

Truskawiec w roku 1904, oraz sprawozdanie zdrojowe za rok 1903, napisał Dr. Praschil i radca ces. Dr. Krzyżanowski. Jestto dokładne sprawozdanie z obecnego stanu Truskawca, opracowane bardzo szczegółowo i zaopatrzone tablicami frekwencyi gości od roku 1883, dat klimatycznych itd. Obok tego znajdujemy tam po raz pierwszy wykaz statystyczny chorób, leczonych w Truskawcu według książek ordynacyjnych lekarzy zakładowych i prywatnych. Z niego

widzimy, że Truskawiec stał się obecnie głównie uzdrowiskiem dla chorób przemiany materyi, reumatyzmu i chorób serca. Obok tego służyć może tą broszurka jako znakomity przewodnik dla osób, po raz pierwszy udających się do Truskawca. Obok bowiem historyi zakładu znajdujemy tam bardzo dokładny opis zdrojowiska, jego środków leczniczych, wskazań i przeciwwskazań, a dalej przepisy zachowania się wśród leczenia w Truskawcu, regulamin kąpielowy i wziewalni, cennik zdrojowy i mieszkań, wreszcie wykaz rozrywek i przyjemności w Truskawcu. Broszurka ta jest ozdobiona licznemi rycinami, dającemi pojęcie o piękności zdrojowiska i jego urządzeniu.

Wiadomości bieżące.

W sprawie zamierzonych inwestycyi w Krynicy przybyć ma do Krynicy w drugiej połowie b. m. minister rolnictwa Giovanelli. Ministrowi towarzyszyć mają Ex. namiestnik hr. A. Potocki i referent spraw krynickich radca dworu Dr. Merunowicz.

Frekwencya w Krynicy. Według 2-giej listy bawiło do 1 czerwca b. r. osób 452. Z dniem 6-go czerwca przybyło do Krynicy osób 150 więcej niż w roku ubiegłym. Podobnie dochód z kąpieli okazywał w porównaniu z r. z. przybytek koron 500.



Hotel „Marta“, Sanatoryum (Pension) Dra Kołączkowskiego w Szczawnicy.

Teatr lwowski w Krynicy. Usilnym zabiegom z z poniesieniem wielkich ofiar udało się pozyskać Komisyi zdrojowej na tegoroczny główny sezon teatr lwowski, który zjeżdża dnia 15 lipca na szereg przedstawień do Krynicy.

Akt Erekcyi Expozytury łacińskiej w Krynicy został dokonany dnia 30 maja 1904 przy interwencyi Wielebnego ks. Dziekana Jakóba Jordana Rozwadowskiego, Wielebnego ks. Andrzeja Gruszki — dotychczasowego proboszcza, nowo mianowanego Ekspozyta Wielebnego ks. Stanisława Szablowskiego, p. Józefa Znamirowskiego naczelnika gminy Krynicy, Adama Grabowskiego c. k. komisarza powiatowego i zarządcy zdrojowego i Jana Siemińskiego, obywatela z Krynicy.

Droga pienińska. W dniu 4 maja b. r. odbyła się kollaudacya i odbiór wykończonej drogi ze Szczawnicy do uroczych Pienin aż do doliny Czerwonego klasztoru, która będzie tak, jak droga z Zakopanego do Morskiego Oka, wspaniałym pomnikiem szczodrobliwej dbałości o dobro kraju dla Wydziału krajowego, a powodem wdzięczności i błogosławieństwa dla chorych i ogółu, corocznie odwiedzających Szczawnicę.

Bad Gastein, jak donosi „Czas“, miała nawiedzić

katastrofa, z powodu której miały ponieść poważne uszkodzenia źródła mineralne i tamtejsze urządzenia kąpielowe.

Sanatoryum w Zakopanem. Od dwóch niespełna lat istniejące w Zakopanem pod kierunkiem dra Dluskiego sanatoryum dla chorych piersiowo, zyskuje stopniowo wzrastające a zasłużone powodzenie. Zakład ten rzeczywiście czyni zadość, w granicach swojej działalności, potrzebie, dawna stanowiącej jeden ż braków, najdokuczliwszych dla rodzin, które mają chorych piersiowych.

Ażeby jednak byt sanatoryum ustalić i zapewnić mu pożądany rozwój, potrzeba jeszcze poparcia ze strony ludzi, którzy dać je mogą. W tym celu odbyło się dnia 3 czerwca w Warszawie, u ordynata hr. Krasińskiego, zebranie osób interesujących się sprawą sanatoryum.

Wraz z zawiadomieniem powyższem otrzymaliśmy ilustrowany opis sanatoryum zakopańskiego. Wydawnictwo to w niczem nie ustępuje najwykwintniejszym tego rodzaju albumom zakładów kuracyjnych zagranicznych. Ilustracye są wykonane artystycznie w krakowskiej drukarni Anczyca.

Lekarze polscy i pacyenci. Jeden z lekarzy polskich wyrzekał: Co rok powtarza się ta sama historya! Lekarz z Warszawy, Lwowa czy Krakowa wysyła swojego pacyenta do jakiejś miejscowości leczniczej. Decyzyę powziął na mocy dokładnej znajomości cierpień i organizmu pacyenta. Wysyłając go, daje mu adres kolegi-Polaka, który w danej miejscowości leczniczej ordynuje.

Cóż się wszakże dzieje najczęściej? Chory przejeżdża przez Wiedeń lub Berlin. Słyszał, że w tych miastach znajdują się specyaliści. Zdenerwowany długotrwałą chorobą, sądzi, że uczony profesor cudu dokaże. Udaje się tedy po poradę. Uczony profesor, mając czas, obliczony na minuty, zbywa zazwyczaj pierwszy raz w życiu widzianego cudzoziemca krótką konsultacyą i wyprawia go albo zupełnie gdzieindziej, albo tam, dokąd już miał jechać, nie zaniedbując jednak prawie zawsze dać kartki polecającej do znanego sobie lekarza-współziomka.

Z tego zaś wynika: 1) niepotrzebna najczęściej strata czasa i wysokiego honoraryum, wpływającego do kieszeni Niemca; 2) zmiana programu, bo krajowy lekarz dał polecenie udania się o wskazówki do kolegi-Polaka, osiadłego w danem uzdrowisku, a profesor stołeczny — do innego, i to zawsze Niemca. Ostateczny zatem wynik nieświetny jest dla zdrowia pacyenta i wprost ujemny dla lekarzy-Polaków, praktykujących w ciągu letnich miesięcy.

Wierz mi pan, nie powoduję się żadnym względem osobistym, radząc naszym chorym, aby trzymali się ściśle wskazówek swoich stałych lekarzy. Lecz jeśli nawet chcą koniecznie poradzić się głośnego specyalisty zagranicznego, przybywszy raz do uzdrowiska, powinni we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zgłaszać się do praktykujących tam lekarzy-rodaków, którzy z pewnością zaopiekują się nimi serdeczniej i nie narażą na wyzysk.

Najlepsza rada na to zdaniem naszem leczyć się u wód krajowych, które w niczem już nie ustępują zagranicznym.

W Rabce poświęcono dnia 11 b. m. nowy budynek Kolonii leczniczej. Prof. Jakubowski, którego staraniom należy zawdzięczać rozwój Kolonii rabczańskiej, podniósł w przemówieniu ważność społeczną Kolonii w walce z gruźlicą, tą największą klęską ludzkości i zaznaczył, że ofiarność warstw zamożniejszych, skierowana do leczenia dziatwy warstw ubogich, stanowi jeden z doniosłych węzłów społecznych, zdolnych przyczynić się do uchylenia rozterki w skołatanem społeczeństwie.

Rewizye sanitarne w Krynicy. W dniach 18 i 19 kwietnia b. r. przeprowadziła w Krynicy miejscowa Komisya sanitarna rewizyę domów gościnnych, restauracyj i kuchni, zaś w dniach 3 i 4 czerwca b. r. taką samą rewizyę przeprowadziła Komisya ze starostwa nowosądeckiego pod prze-

wodnictwem nadkomisarza Osolińskiego i dra Filewicza fizyka powiatowego, przy współudziale miejscowej Komisyi sanitarnej i zastępcy naczelnika wójta. Obydwie Komisye stwierdziły wszędzie należyty porządek i znaczny postęp w tym kierunku w porównaniu z latami ubiegłemi.

W dniu 3, 4 i 6 b. m. odbył się kurs dla służby sanitarnej o chorobach zakaźnych i desinfekcyi. Część teoretyczną wykładał lekarz powiatowy Dr. Filewicz, zaś praktyczną, t. j. zapoznanie się z aparatami desinfekcyjnymi i ich użyciem praktycznem, objaśniał Dr. Kmietowicz, lekarz gminy.

Desinfekcyę pościeli i bielizny przeprowadza się w Krynicy w przyrządzie Rychnowskiego parą gorącą (własność rządu), desinfekcyę zaś pokoji aparatem formalinowym Zadurowicza (własność gminna).

Kursa te, na które uczęszczało 15 słuchaczy, mają być powtórzone jeszcze w bieżącym roku; a słuchacze poddani egzaminowi.

Szczepienie ochronne w Krynicy odbyło się w dniach 5, 6 i 7 b. m., a przeprowadził je lekarz gminny. Zaszczepiono około 100 dzieci.



Krynica. — Chodnik Sieglera w parku (część ścieżki terenowej).

Dr. J. Majkowski z Buska nadesłał nam odbitkę z pracy swej p. t. „W sprawie większego rozpowszechnienia naszych wód mineralnych i możności zastąpienia wód zagranicznych krajowemi", drukowanej w *Medycynie*. Szanowny autor wypowiada tu zapatrywania zupełnie zgodne z wnioskami powziętymi w tej sprawie przez lubelskie Towarzystwo lekarskie. Zestawiwszy nasze wody krajowe z zagranicznemi, dowodzi ich pokrewieństwa, równoznaczności — a w wielu przypadkach wykazuje autor większe zalety naszych zdrojów w porównaniu z zagranicznymi — należy przeto dać pierwszeństwo wodom krajowym. Towarzystwo lekarskie radomskie, któremu wnioski te przedstawiono, w odpowiedniej uchwale przyjęło je i zaleciło do stosowania w praktyce.

Letniska warszawskie. Ceny pomieszkań w letniskach położonych bliżej Warszawy, jak n. p. z prawego brzegu Wisły, Świder, Struga, Falenica, Mrozy, Mińsk, Urle, Wołomin, Tłuszcz — spadły o 25%. Podobnież w okolicach kolei wiedeńskiej, jak Grodzisk, Brwinów, Pruszków, Ruda i inne.

W dalszych zaś punktach, jak Skierniewice, Rogów z jednej, a Małkinia, Łochów, Dębe Wielkie z drugiej strony Wisły, jeszcze znaczniejsze robią od cen pierwotnych ustępstwa. W najbliższych nawet letniskach, jak Płudy, Jabłonna, Wawer, Miłosna, a nawet w tak modnym pierwej Otwocku znaczna jeszcze ilość mieszkań jest nie wynajęta.



Specyalista na przepukliny, wynalazca c. k. patentowanych bandaży,
ozdobiony dyplomem honorow. Société Hygiénique w Padwie

M. Freilich



Lwów, Gródecka L. 35.

M. Freilich przynosi radykalną i pewną pomoc przy najcięższych zastarzałych rupturach wszelkiego rodzaju, tak u panów, jak i u dzieci, z gwarancyą kompletnego wyleczenia bez operacyi i lekarstw, naturalną metodą przy skutecznem zastosowaniu patentowanych swoich bandaży, wskutek czego każdy, nawet śmiertelnie chory pacyent od śmierci prawie bywa uratowany, co wiele świadectw i listów dziękczynnych od osób tu zamieszkałych tak samo z krajów obcych uwierzytelnia. — Bandaże muszą cierpiącemu przezemnie być założone, jakoteż pouczam w zakładaniu tychże. Koniecznem jest zjawienie się osobiste, gdyż listownie nie leczę.

WP. M. Freilich, c. k. uprzyw. bandażysta we Lwowie, ul. Gródecka 35.

Niniejszem zasyłam Panu moje uznanie i serdeczne podziękowanie za uratowanie mi życia. — Nawiedzony od lat 33 przepukliną w tak wielkim stopniu, iż żaden z lekarzy operować mnie nie chciał, dostałem się przypadkowo do Pana, który mnie swoją szczęśliwą ręką w asystencyi dwóch lekarzy i swego syna, wyratował z największego nieszczęścia, a po założeniu mi specyalnego bandażu jego wynalazku, mogłem drugiego dnia pójść piechotą do domu. Dlatego też polecam każdemu cierpiącemu na przepuklinę, aby się operować nie dawał, tylko szukał radykalnej pomocy u P. **M. Freilicha we Lwowie, ul. Gródecka 35,** który jest aniołem stróżem ludzkości. *Ks. A. J. Kosiński,* proboszcz w Horodence koło Kołomyi.

25 lat przydłuża życia

NOWY WYNALAZEK

IBIS

pochłaniający wszelki proch przy zamiataniu podłóg zwykłych jak i zapuszczanych. Pakiet 5 klg. 2 kor. Główny i jedyny skład na Galicyę

w drogueryi SZCZĘSNEGO TRAUNFELLNERA Lwów, Rynek 10.

50% zaoszcz. w majątku

Uniwersalny ZAKŁAD techniczno-dentystyczny
L. WIKTORA
we Lwowie, plac Halicki 7

zawiadamia, że z powodu nawału zamówień robót techn.-dentystycznych sprowadził wielki zapas sztucznych zębów z Ameryki i Londynu, jak również najnowsze przyrządy do robót złotych, którymi posługując się, jest w możności wykonywać w 1 dniu największe zamówienia sztuczn. zębów. Dla Pp. lekarzy na prowincyi udziela się wskazówek do przyjmowania zamówień na te czynności i wykonywa się je bez osobistego przyjazdu pacyentów. — Zwraca się uwagę, iż pod tą firmą istnieje we Lwowie tylko jeden zakład. **Zarząd.**

WE LWOWIE
Ferdynand Güttler

ulica Halicka L. 20, — plac Halicki L. 3
poleca najtaniej
BLUZKI — HALKI — GORSETY
Pończochy saskie,
Gorsety w najmodniejszych fasonach,
PASKI,
Wachlarze z piór strusich i fantazyjne.
Słynne ze swej dobroci
Rękawiczki „DIANA".

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Gości, że już otrzymałem
najnowsze materye angielskie i francuskie
na sezon wiosenny i letni
polecam się łaskawym względom.

KAROL MATLAS
KRAWIEC MĘSKI
przedtem K. Kropiowski i K. Matlas
Lwów, ul. Teatralna 5.

HOTEL POLLERA
W KRAKOWIE

vis-à-vis Teatru miejskiego, w bliskości dworca i plant.
Odnowiony z komfortem, z korytarzami ogrzewanymi.
Pokoje począwszy od 2 koron.
Łazienki do użytku Szanownych Gości.
Pokoje dla przejezdnych chorych na parterze.

Koncesyonowany Zakład
SPRZEDAŻY i KUPNA
H. Telesznickiej
w Krakowie, ulica Szewska L. 10, 1-sze piętro
dom Wgo Okonia

poleca: kompletne urządzenia Salonów, Jadalń, i Sypialń, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy, Mahonie, Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, Biżuteryę, Porcelanę, Lampy, pojedyncze sprzęty, Garderobę męską i damską.

Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.



Marka ochronna.

PALCIE TYLKO
„PROGRESS" zdrowotne TUTKI!

„Progress" zdrowotne tutki wyrabiane z najlepszego papieru, wychodzą z maszyny całkiem gotowe, szyte (nieklejone), drukowane i opatrzone w munsztuki, wypełnione chemicznie czystą „sznurową watą", pochłaniającą nikotynę. Maszyna układa je także automatycznie w pudełkach.

„Progress" zdrowotne tutki chronią przed chorobami, udzielającemi się od ludzi ponieważ w czasie wyrobu nie dotyka ich ręka ludzka.

„Progress" zdrowotne tutki są największą zdobyczą nowoczesnej hygieny, w dziedzinie fabrykacyi tutek. Maszyna „Progress" jest jedyną w Monarchii.

Do nabycia w c. k. trafikach.

Maszynę można oglądać w poniedziałek i czwartek między 4–5 godz. we fabryce **przy ul. Pawiej L. 12 w Krakowie**

Reim i Spółka

KRAKÓW, Rynek 37, Linia A-B,

polecają:

LAWN-TENNIS, Krokiety, Kule i Kręgle. — Hamaki, Piłki gumowe, Piłki nożne. Huśtawki ogrodowe, Przyrządy gimnastyczne, — Przybory do rybołowstwa·

Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Pantofelki, Kapelusze do kąpieli. LAKIERY, KREMY i PASTY do bucików. Środki do czyszczenia plam. LAKIERY na kapelusze.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY z pierwszorzędnych fabryk. — Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebienie i Lusterka.

Nowe cenniki na żądanie darmo i opłatnie.



PENSYONAT LECZNICZY DLA DZIECI

JULII BENONI DOBROWOLSKIEJ

W ZAKOPANEM

Jagiellońska w. „NIECZUJA"

otwarty cały rok.

W RABCE

willa „STARA KOLONIA"

otwarty na sezon letni.

Bolesław Mikuliński, krawiec męski

dostawca uniformów dla PP. Urzędników c. k. kolei Państwowej, poleca P. T. Publiczności swój

Magazyn i Pracownię Sukien męskich

we Lwowie, ul. Batorego L. 12.

Na każdą porę roku otrzymuje wielki wybór materyi z pierwszorzędnych fabryk. Wykonuje wszelkie suknie jak najstaranniej podług najnowszej mody, po cenie umiarkowanej.

PENSYONAT Leona i A. B. STĘPOWSKICH

dla niemych, głuchoniemych i niedołężnych dzieci,

usuwa wszelkie wady w mowie.

18-letnia praktyka. — Metoda własna.

Kraków, ulica Długa L. 13, II. piętro.

KRYNICA

Zarząd świeżo przez nowonabywcę odnowionego i z wszelkim komfortem urządzonego

Hotel-Pension Karolówka

zawiadamia Szanowną Publiczność,

że ma zawsze pokoje dla przejezdnych gości od 2 koron za dobę oraz, że w czasie od 15 maja do 30 czerwca i począwszy od 1 września, ceny dla pensyonaryuszów są o 25% zniżone.

Fortepian, wypożyczalnia książek i gry towarzyskie na miejscu w hotelu.

SAPOMENTHOL

nagrodzony dyplomem honorowym i złotym medalem na wystawach międzynarod. w Paryżu i Londynie 1901, Marsylii 1902.

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza **w Radomyślu** koło Tarnowa.

Maść ta, z najlepszym skutkiem używana w cierpieniach reumatycznych, gościowych, nerwobólach itp., poleca się jako środek zewnętrzny, szybko działający!

Sposób użycia: miejsce zbolałe naciera się 2—3 razy dnia, poczem się je owija watą lub flanelą.

Ekspedyowana bywa tylko w słoikach oryginalnych po cenie Kor. **1·40** i większych po **5** Kor.

Broszury i próbki dla WPP. Lekarzy na żądanie franko, przesyła **Apteka Eugeniusza Matuli, Radomyśl koło Tarnowa.**

Składy we wszystkich aptekach.

Lwów TAPETY

A. KRZYSZTOFOWICZ

HOTEL GEORGA

STORY ŻALUZYE.

Wzory wysyła opłatnie.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.